niedziela
GŁOS Z TORUNIA
ISSN 2956-3429

MYŚL PASTERZA

Jesteśmy powołani do tego, byśmy rozpalali serca innych ogniem wiary.

BP ARKADIUSZ OKROJ

Ewa Melerska

Księża jubilaci w 25. rocznicę święceń

Radość kapłańskiej drogi

Kapłan jubilat to człowiek rozradowany Bogiem i kapłaństwem – mówił biskup senior Andrzej Suski do księży, którzy obchodzili srebrny jubileusz.

W odnowionej kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu 16 czerwca Eucharystię sprawowali kapłani, którzy przed 25 laty przyjęli święcenia z rąk bp. Andrzeja Suskiego. Tego dnia także Mszy św. przewodniczył bp Suski, a wraz z kapłanami za ich posługę, dziękował bp Józef Szamocki.

Biskup Andrzej w homilii mówił do księży jubilatów: – Bóg udziela nam swoich darów, abyśmy wypełniali Jego wolę i szli do wszystkich – do dzieci, młodzieży, osób zdrowych i chorych, przyjaciół i nieprzyjaciół z Jego mocą i sakramentami. Podkreślił, że Boże dary nie mogą być zaprzepaszczone ani nie mają służyć do wywyższania siebie. Kaznodzieja zauważył, że radość ma swoje źródło w Duchu Świętym. Zachęcił, aby dziękować za dar kapłaństwa w konkretnych osobach i wrócić we wspólnocie kapłańskiej do źródeł. Zwrócił uwagę jak ważne są wspomnienia pierwszej odprawionej Mszy św., pierwszej posługi w konfesjonale, pierwszego wyjścia do chorych, pierwszego kapłańskiego kazania. To wszystko było przepełnione świeżością i żarem. – Trzeba podtrzymywać ten ogień – mówił.

Ksiądz Biskup Suski prosił kapłanów jubilatów, aby złożyli w tej Eucharystii wszystko w ręce Jezusa, wszelkie dobro, które otrzymali i które przekazali innym z Jego mocy – aby je dalej pomnażać.

W czasie jubileuszu nie zabrakło wzruszeń oraz chwil refleksji. – Przykład księdza, który jest spełniony, szczęśliwy, najbardziej pociąga innych i takimi kapłanami chcemy być – mówił ks. Leszek Stefański, proboszcz Parafii Matki Bożej Łaskawej w Toruniu-Czerniewicach, jeden z księży jubilatów. – Obyśmy wszyscy wspólnie mogli podziękować Bogu za to, że piękną drogą kapłańskiego życia wiódł nas przez życie – dodał.

Kapłani otrzymali listy gratulacyjne od bp. Arkadiusza Okroja, które wręczył w jego imieniu bp Józef Szamocki, dawny wychowawca księży jubilatów w toruńskim Wyższym Seminarium Duchownym.

EWA MELERSKA

Rowerowa wyprawa

UNISŁAW Od 15 lat Akcja Katolicka z Parafii św. Bartłomieja organizuje wyjazd rowerowy na Barbarkę, a miłośników takich wypraw nie brakuje. Tak też było w tym roku.

Rajdy odbywają się bez względu na pogodę. 13 czerwca powitał nas pochmurny poranek, a po Mszy św., krótkiej modlitwie i błogosławieństwie proboszcza ks. kan. Marka Linowieckiego grupa parafian – dorosłych, dzieci i młodzieży – wyruszyła ścieżką rowerową. Także nasz proboszcz wyruszył z nami.

W czasie wyprawy rowerowej pośród lasów i pól zatrzymaliśmy się w raciniewskim lesie przy Mogile Zbiorowej Cywilnych Ofiar Polaków zamordowanych przez niemieckiego okupanta jesienią 1939 r. Zwykle na przełomie września i października odbywają się tu uroczystości patriotyczno-religijne, w których też biorą udział członkowie Akcji Katolickiej.

Następnie dojechaliśmy na Leśną Polanę. Jak każdego roku zaprosiliśmy na to spotkanie osoby z innych parafialnych oddziałów AK oraz Zarząd Diecezjalny, aby razem spędzić czas, tworzyć wspólnotę, wzmocnić i budować dobre relacje. Po przybyciu odwiedziliśmy Kaplicę św. Barbary. To miejsce silnie związane z kultem religijnym, tragiczną historią II wojny światowej oraz dawnymi podaniami. Modlitwa i chwila zatrzymania wprowadziła nas w wyjątkowy czas wspomnień i zadumy.

Na Barbarce spotkaliśmy dk. prof. Waldemara Rozynkowskiego, który przybliżył miejsce pamięci – pomnik Dzieci Polskie Matce Polski znajdujący się w okolicy skrzyżowania dróg leśnych. Pomnik powstał w 1933 r. ze składek lokalnych uczniów i przedstawia płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Wyprawa połączyła pokolenia

Dziękujemy Bogu za spotkanie. Trasa rowerowa, odwiedzane miejsca, spotkane osoby – wszystko to tworzyło niezwykły klimat. Odwiedzane kapliczki, miejsca zakorzenione w historii i wypełnione modlitwą, wartościowe rozmowy stały się dla nas przystankami wdzięczności. Duchowość przeplatała się z czynnym wypoczynkiem na świeżym powietrzu, poznaliśmy walory turystyczne i historyczne okolic Torunia, zwłaszcza Barbarki. Wróciliśmy do Unisławia wzbogaceni nowymi doświadczeniami i umiejętnością bycia dla drugiego człowieka.

URSZULA MACHAJ

Zdjęcia: Urszula Machaj

Nie zabrakło poczęstunku dla członków wspólnoty

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny), Renata Czerwińska, Agata Pawluk, Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura (redaktor prowadząca – Częstochowa), tel. 34 369 43 24

Służcie Panu z weselem

GRONOWO W Parafii św. Mikołaja odbyła się uroczystość ustanowienia lektorów stałych do posługi w Diecezji Toruńskiej.

Archiwum autora

Nowi lektorzy w naszej diecezji

Podczas Mszy św. 14 czerwca bp Józef Szamocki wprowadził w posługę lektoratu 17 dorosłych mężczyzn z terenu naszej diecezji. Liturgię koncelebrowali proboszczowie parafii, z których pochodzą kandydaci na lektorów.

Zgromadzonych przywitał miejscowy proboszcz ks. Karol Schmidt, który tą Eucharystią rozpoczął świętowanie srebrnego jubileuszu kapłaństwa. Ksiądz Jubilat powiedział, że ta promocja jest owocem trwającej od dawna w parafii modlitwy o powołania do Liturgicznej Służby Ołtarza.

Ksiądz Biskup zaznaczył w homilii, że nowi lektorzy będą w szczególny sposób realizować swoje kapłaństwo powszechne, służąc przy ołtarzu i głosząc słowo Boże. Ważne jest przy tym, aby nie tylko czytali Pismo Święte w zgromadzeniu liturgicznym, ale także żyli nim na co dzień, ponieważ – jak się wyraził – „będą czytani" przez wiernych, którzy patrząc na ich życie, będą weryfikowali, czy żyją tym, co głoszą. Celebrans zwrócił się także do rodzin kandydatów na lektorów i podziękował za ich zaangażowanie w życie Kościoła i swoich parafii. Wyraził nadzieję, że spośród dzieci ustanawianych lektorów wyrosną nowi ministranci, lektorzy, scholanki, a może nawet kapłani czy siostry zakonne. Wiele zależy od wychowania i dobrego przykładu rodziców.

Po błogosławieństwie Ksiądz Biskup wręczył nowo promowanym dekrety. Nowi lektorzy zostali rozesłani do posługi podobnie jak Apostołowie z odczytywanej tego dnia Ewangelii. Naszym zadaniem jest otoczyć ich modlitwą i prosić Pana żniwa, żeby wyprawił kolejnych robotników na żniwo swoje (por. Mt 9, 37).

KS. KAROL SCHMIDT

Modlitwa jednoczy

TORUŃ Po raz 19. miłośnicy muzyki chrześcijańskiej spotkali się na ekumenicznym festiwalu Song of Songs.

Wiesław Ochotny

Koncert Małego TGD przyniósł dużo radości

Fosa Zamkowa w ruinach dawnego zamku krzyżackiego w Toruniu 12 czerwca wypełniła się rodzinami z dziećmi, szczególnie podczas występów Małego TGD oraz chóru Trzecia Godzina Dnia, łączącego muzyków z różnych denominacji. Nie zabrakło wspólnej modlitwy przedstawicieli różnych kościołów: ks. prał. Wojciecha Niedźwieckiego, proboszcza Parafii Mariackiej, ks. mitrata Mikołaja Hajduczeni, proboszcza parafii prawosławnej, ks. Michała Walukiewicza, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej oraz Ryszarda Sikorowskiego, pastora zielonoświątkowego Kościoła dla Ciebie.

W rolę konferansjerów wcielili się ks. Jakub Bartczak oraz raper Arkadio. Wieczór należał do Tomasza Budzyńskiego, który przeżywał jubileusz pracy twórczej. Wraz z nim wystąpili: Karolina Cicha, Dariusz Malejonek, Michał Jacaszek i Beata Polak. Miłośnicy ciężkich brzmień zostali zaskoczeni niezwykłym głosem Karoliny Cichej, która wykonała dwie pieśni w języku starogreckim oraz hebrajskim.

Festiwal jak co roku przyciągnął do Torunia mieszkańców miasta, okolic, ale i gości z całej Polski.

RENATA CZERWIŃSKA

Wybrać Chrystusa

Męczennicy kochają Boga do końca, ufają Mu do końca i wierzą do końca. Taką postawą charakteryzowali się święci Aureliusz z Axiopolis i José Sánchez del Rio. Umierali z imieniem Jezusa na ustach. **AUTOR: KAMILA WILCZYŃSKA**

Parafia zyskała nowych patronów młodzieży

Relikwie męczenników wprowadzono uroczyście do kościoła w Gostkowie 14 czerwca. W procesji niosły je dzieci oraz harcerze. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Artur Szymczyk.

Wybrali Chrystusa

W homilii ks. Szymczyk podkreślał, że męczennicy nie bali się śmierci, bo bezgranicznie ufali Panu. Choć kuszono ich propozycjami lepszego życia, choć poddawano okrutnym torturom, ku zdziwieniu swoich oprawców ginęli z podniesioną głową i spokojem, bo wiedzieli, że po śmierci czeka ich spotkanie z Mistrzem. A co z nami, ludźmi XXI w.? Czy w chwili próby umielibyśmy stanąć w prawdzie i z dumą mówić o Jezusie jako o swoim Panu i Zbawicielu?

Spotkanie ze świętym

Zaczęłam się nad tym zastanawiać, kiedy ks. Paweł Borowski, proboszcz, przekazał informację, że przygotowujemy się do wprowadzenia relikwii świętych męczenników. Zadałam sobie wtedy pytanie o to, co bym zrobiła, gdybym znalazła się na ich miejscu. Odpowiedź wydawała się oczywista: wierzę do końca. Jednak to pytanie powróciło, gdy w świetlicy wiejskiej w Turznie w ramach przygotowania do wprowadzenia relikwii razem z innymi parafianami obejrzeliśmy film Cristiada. Opowiada on historię św. José Sáncheza del Rio. Jako nastolatek dołączył do powstania Cristeros, walczących z prześladowcami chrześcijan w Meksyku. Miał 14 lat, kiedy trafił do więzienia. Z przyzwoleniem własnego ojca chrzestnego, który był burmistrzem jego miasta, był okrutnie torturowany, aż wreszcie zabity na oczach swoich rodziców. Ksiądz Szymczyk w homilii wspomniał, że w listach do matki José pisał, żeby się nie martwiła, żeby ufała Bogu, bo on jest spokojny i bardzo ją kocha. Po obejrzeniu tego trudnego filmu znów nasunęło się pytanie, co zrobiłabym na miejscu José.

Pytania o wiarę

Obecność nowych świętych w naszej parafii z pewnością będzie skłaniać nas do zadawania sobie pytań o jakość naszej wiary. Co my, ludzie deklarujący się jako wierzący, zrobilibyśmy, gdyby poddano nas takiej strasznej próbie? Odpowiedź na to pytanie nie jest już taka jednoznaczna. Z jednej strony składamy na szali wiarę i miłość do Boga. Z drugiej jednak rodzinę i bezgraniczną miłość do dzieci: trudno nam przecież dopuścić do siebie myśl, że nasze wybory mogłyby sprawić im ból. Godną podziwu, ale zarazem trudną do naśladowania jest postawa rodziców św. José, którzy nie namawiali go, żeby zrezygnował, którzy nie próbowali go kusić perspektywą długiego, spokojnego życia. Z pewnością ból rozdzierał im serca, ale ufali, że ich syn cierpi i umiera w słusznej sprawie. Pozostali wierni do końca.

Gdy słyszymy słowo męczennik, wyobrażamy sobie czasy wczesnego chrześcijaństwa i pierwszych uczniów Chrystusa. Jednak w XXI w. są miejsca na świecie, gdzie nadal giną ludzie, którzy otwarcie przyznają się do swojej wiary. Niech ci młodzi, święci męczennicy, będą patronami szczególnie dla dzieci i młodzieży z naszej parafii. Niech przykład ich życia będzie dla nas inspiracją do podejmowania kolejnych działań na rzecz kształtowania sumień i postaw młodych ludzi. Święci Aureliuszu i José, wypraszajcie nam, dorosłym, łaski potrzebne do wychowywania w wierze kolejnych pokoleń, by wzrastały w łasce u Boga i ludzi i czyniły świat lepszym.

Zdjęcia: Piotr Litwic

Obecność świętych męczenników skłania do pytań o wiarę

Wymagajcie od siebie

Czy nauczanie Jana Pawła II jest wciąż aktualne? Choć świat się zmienia, wartości pozostają niezmienne, a młodzi ludzie na nowo odkrywają ich siłę i budują na nich swoją przyszłość.

AUTOR: AGATA PAWLUK

Zdjęcia: Agata Pawluk

Diecezjalny konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem

Blisko 2 tysiące młodych ludzi zgromadziło się na Przystanku JP II. Do Torunia 12 czerwca przyjechali uczniowie z całego województwa, aby spotkać się ze swoimi rówieśnikami, wziąć udział w warsztatach i bliżej poznać nauczanie papieża Polaka. Dla wielu z nich osoba i pontyfikat św. Jana Pawła II są już historią. Mimo że znają go wyłącznie z książek, filmów czy opowiadań, to, jak podkreślali, wciąż jest on dla nich ważną postacią.

Wartościowe rozmowy

Uczestnicy mogli wziąć udział w wielu atrakcjach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży „Kotwica" oraz Pieszej Pielgrzymki Diecezji Toruńskiej na Jasną Górę. Młodzi mieli okazję dowiedzieć się więcej o Diecezjalnych Dniach Młodzieży w Zamku Bierzgłowskim oraz o sierpniowej pielgrzymce.

Równolegle na scenie odbywały się panele z udziałem popularnych twórców internetowych. Pojawili się m.in. robot Edward Warchocki oraz Marcin Kruszewski. Były także rozmowy na temat relacji i wiary. Ksiądz hm. Tomasz Kozłowski tłumaczył uczestnikom, co zrobić, aby nie zagubić się w świecie pełnym sztuczności, widocznej dziś w mediach społecznościowych. – To, co było przesłaniem Jana Pawła II, jest bardzo ważne: żeby być w realnym życiu, mieć relacje z Bogiem i mieć przyjaciół, z którymi zawsze będziesz mógł porozmawiać. Czas dorastania to czas odnajdywania swojej ścieżki i budowania trwałych relacji. Ksiądz Tomasz wskazał młodym, że aby odnaleźć swoją drogę, należy przede wszystkim się modlić. – Zachęcam, aby tak jak patron wydarzenia, każdego dnia chociaż chwilę porozmawiać z Bogiem. Dodał, że może w tym pomóc znalezienie swojej grupy rówieśniczej. – Warto wyjść z domu i pójść w miejsce, które was ciekawi. Można być harcerzem, wstąpić do grupy tanecznej, mieć pasje i je realizować. Jeśli będziecie w tym wytrwali, to jestem przekonany, że będziecie szczęśliwi.

> Dorastanie to czas odnajdywania swojej ścieżki i budowania trwałych relacji.

Młodzi mieli okazję spotkać się z ulubionymi twórcami

Wystarczy obecność

Podczas wydarzenia obecni byli Monika i Marcin Gomułkowie. Małżeństwo podzieliło się historią budowania swojej relacji. Podkreślali, że okazywania uczuć trzeba się nauczyć, że jest to proces. – Niezależnie od tego, w jakich domach zostaliście wychowani, rzeczywistość, w której jesteście teraz, nie determinuje waszej przyszłości. To nie jest tak, że skoro pochodzicie z domu, w którym brakuje bliskiej relacji z mamą czy tatą, gdzie panuje niedostępność emocjonalna i nie czujecie się wysłuchani, to w przyszłości nie będziecie potrafili dać ciepła swoim dzieciom. Małżeństwo wspomniało, że w relacjach najcenniejsza jest obecność. – Jedyne, czego często potrzebujemy, to uwaga drugiego człowieka, aby zostać zauważonym i wysłuchanym.

Prelegenci zachęcili do praktykowania wdzięczności. – Często czekamy na moment, kiedy będziemy szczęśliwi, ale kiedy zaczynamy być wdzięczni, stajemy się szczęśliwi. Perspektywa życia w dziękczynieniu i dostrzeganiu piękna codzienności całkowicie nas odmienia.

Podczas wydarzenia wręczono nagrody laureatom diecezjalnego konkursu „Eucharystia drogą do nieba". Rywalizacja, która wpisała się w trwający Rok Eucharystii, była podzielona na kategorię plastyczną i filmową. Jak podkreślił ks. Mariusz Wojnowski, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, komisja konkursowa stanęła przed trudnym zadaniem. Poziom był bardzo wysoki, a na konkurs nadesłano 60 prac plastycznych.

Zdjęcia: Renata Czerwińska

Referaty wzbudziły wiele pytań

Misjonarz podzielił się przejmującym świadectwem

Świadectwo życia

Czy bycie w rodzinie jeszcze przyciąga? Jak powinna wyglądać rodzina chrześcijańska? Czy przyjaźń z parafianami może być darem dla księży?

AUTOR: RENATA CZERWIŃSKA

Wydział Teologiczny 11 czerwca zaprosił na konferencję „Rodzina chrześcijańska: przetrwanie czy misja". W Centrum Dialogu pojawili się prelegenci z ośrodków naukowych w kraju i za granicą. Z jednej strony można było przyjrzeć się temu, co jest ważne w budowaniu rodziny. Z drugiej – problemom, z którymi zmagają się zarówno rodziny, jak i parafie.

Rodziny dalekie i bliskie

Szczególnie cenną częścią konferencji było świadectwo praktyków. Słuchacze z zaciekawieniem zajrzeli za kulisy parafii francuskich czy czeskich. Jak mówić do parafian, z których na msze przychodzi 50 osób, choć oficjalnie na terenie parafii mieszka ich 8000? Ks. prof. Patrik Maturkanič uczulił, aby wydarzenie na UMK nie było tylko naukowym odczytem, ale przerodziło się w żywy kontakt z ludźmi. Złożoną sytuację rodzin we Francji przedstawił ks. dr Mariusz Piecyk z Toulon. Jak towarzyszyć w parafii osobom z rodzin rozbitych, rekonstruowanych? Jaką wagę ma świadectwo codziennego życia?

Jak wreszcie głosić Dobrą Nowinę w kraju, w którym cierpią całe rodziny? Ks. dr Adam Czerwiński, misjonarz, przedstawił dramatyczną sytuację na Kubie. A jednak nawet tam, gdzie całe życie kręci się wokół tego, żeby cokolwiek zjeść, brakuje lekarstw, a mężczyzn określa się mianem „zapylacza kwiatków", osoby starsze i chore są otoczone czułością, a na sobotnią katechezę przychodzi setka uczniów. – Cała nadzieja w Panu Bogu i… w dzieciach. Są nośnikiem wartości i wiary – mówił misjonarz.

Rodzina, która ratuje

Ciekawe badania przedstawiła dr Sandra Różyńska z Akademii Nauk Stosowanych w Grudziądzu. Zajęła się tematem samotności i wypalenia wśród księży oraz tego, jak w zdrowieniu pomaga nie tylko duchowość, ale i relacje. Księża codziennie zmagają się z trudnymi sytuacjami, parafianie często traktują ich jako osoby godne zaufania. Tymczasem „człowiek nie może słuchać innych bez końca, jeśli nikt go nie słucha" – zaznaczyła. A wszak „nie można skutecznie towarzyszyć rodzinom, jeśli na co dzień doświadcza się głębokiego osamotnienia". Czy rozwiązaniem byłaby głębsza formacja na temat tego, jak żyć w celibacie? Uświadomienie sobie, że aktywizm duszpasterski nie rozwiązuje problemów? A może rozwiązaniem będzie wspólnota, przyjaciele, wśród których wikariusz czy proboszcz będzie po prostu sobą?

Rodzina przyciąga

W trakcie konferencji padły ważne postulaty. To chociażby zachęta do rozmawiania z dziećmi na temat wiary (prof. dr hab. Elżbieta Osewska, Tarnów), zadbania o wartościowy czas dla rodziny, co może być dobrą profilaktyką w przypadku nadmiernego korzystania ze smartfonów (dr Liubov Derdziak, Lwów) czy też uczenie się umiejętności krytycznego korzystania z mediów (dr hab. Grzegorz Łęcicki, UKSW).

Czy w obliczu wielorakich trudności rodzina – szczególnie chrześcijańska – może być jeszcze atrakcyjna dla współczesnego człowieka? Ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki, dziekan wydziału, przypomniał rozmowę papieża Leona z młodymi Hiszpanami. Okazało się, że rodzina wciąż jest dla nich czymś cennym. Jak zaznaczył ks. dr hab. Zbigniew Zarembski, prof. UMK (kierownik naukowy konferencji), choć we współczesnym świecie doświadcza ona kryzysu, także dziś możemy odkrywać jej piękno i słuchać świadków życia małżeńskiego i rodzinnego.